

Gazeta.pl Kielce Wiadomości z Kielc

W poszukiwaniu polskich krewnych. Amerykański kuzyn w Glinianach [ZDJĘCIA]

Janusz Kędracki

20.06.2014 , aktualizacja: 20.06.2014 13:25

A A A Drukuj



©Agencja Gazeta
Amerykanin Mark Jarocha szuka w Polsce krewnych (Fot. Paweł Malecki / Agencja Gazeta)

Przez ogłoszenia w prasie, w internecie oraz w parafiach swoich dziadków Mark Jarocha z Warren w stanie Michigan szukał krewnych w Polsce. Na spotkanie z amerykańskim kuzynem w Glinianach (gm. Ożarów) przybyło kilkanaście osób.

"Jarocha - wnuk z USA" - tak było zatytułowane ogłoszenie, jakie ukazało się przed tygodniem w "Wyborczej".

Znajdowała się w nim informacja, że Mark Jarocha z Warren w stanie Michigan przez wiele lat badał historię rodziny w Polsce. Jego dziadek Feliks Jarocha wyjechał ze wsi Potok koło Ożarowa do Detroit w 1913 roku. Był synem Michała i Magdaleny z domu Zajęc. Miał pięciu braci i trzy siostry. W ogłoszeniu Mark podał przy wszystkich lata urodzin, a przy większości także śmierci. I poinformował, że wraz z żoną odwiedzą kościół parafialny jego przodków w Glinianach.

"Jeśli jest Pan/Pani krewnym/ną Marka Jarocha, prosimy o spotkanie z amerykańskim kuzynem dnia 17 czerwca" - zakończył.

Gdy przyjechaliśmy pod kościół w Glinianach, prócz gości z USA było tam już kilka osób. - Jestem Marek Jarocha, przyjechałem z Ameryki. To moja żona Laurie. Przepraszam, ona nie mówi po polsku - przedstawiał się po kolei wszystkim. Sam też z polskim ma problemy, dlatego korzystali z pomocy tłumaczki.

Mark jest specjalistą od marketingu, przyjechał do Polski drugi raz. W 2002 roku był m.in. w Warszawie, Krakowie i Zakopanem. Rodzinne strony swojego dziadka odwiedził pierwszy raz. Mówi, że korzeniami swojej rodziny zaczął interesować się kilkanaście lat temu. Zapisał się do klubu genealogicznego, zaczął też poszukiwać kontaktów z rodziną w Polsce.

Jego dziadek Feliks po wyemigrowaniu do USA pracował w fabryce w Detroit, ożenił się z Bronisławą Drozd, która przyjechała za ocean spod Lublina. Nigdy już do ojczyzny nie wrócił, zmarł w 1959 roku.

Urodzonemu już za oceanem ojcu Marka Edwinowi także nie dane było przyjechać do Polski, choć był bardzo blisko. - W amerykańskim wojsku był w Berlinie, przysłał list, ale granice zamknęli - wspomina 76-letni Jan Jarocha z Potoka, syn młodszego brata Feliksa Wojciecha. Opowiada, że korespondencja z rodziną z USA urwała się w latach 70. W 1968 roku żona Feliksa Bronisława, "zaoczna" chrzestna Jana, bo wpisano ją do metryki mimo nieobecności na chrzcie, przysłała mu prezent na ślub. - Dziesięć dolarów, dobrze w kopercie ukryła. Dziś za to by tylko butelkę wódki kupił, wtedy wystarczyło na obrączki - śmieje się Jan Jarocha.

Amerykańskiemu kuzynowi mówił m.in. o swoich dziadkach, a jego pradziadkach - Jarochach. - Michał pochodził z Koprzywnicy, służył u księdza w Ożarowie. Tam poznał Magdalenę, która była gospodynią na plebanii. Osiedli w Potoku - opowiadał. Obydwoje spoczywają na cmentarzu w Glinianach. W miejscu pochówku Magdaleny (zmarła w 1946 roku) znajduje się już inny grób, na mogile Michała (zmarł w 1938 roku) stoi żelazny krzyż.

Krewni pokazywali też amerykańskiemu kuzynowi, gdzie pochowani są inni ich wspólni krewni. Zofia Drdzeń, siostra Jana Jarochy, przyniosła na spotkanie stare rodzinne zdjęcia. Także i te, które przychodziły z USA. - Feliks pisał do nas, potem przyszedł list, że umarł - wspomina.

Mark z kolei pochwalił się przed rodziną drzewem genealogicznym z wieloma gałęziami, jakie udało się mu już opracować.

Z Glinian wybierał się do Potoka, rodzinnej miejscowości dziadka Feliksa. Po zagrodzie, z której wyjechał do USA, nie ma już śladu. - Cementownia Ożarów zajęła. Ze 130 numerów osiem tylko zostało we wsi - mówi Jan Jarocha.

Amerykańskiego kuzyna serdecznie zapraszali też krewni z Glinian. - Chociaż na 10 minut - mówił jeden z nich.

W środę Mark miał zaplanowane podobne spotkanie w Krasieninie pod Lublinem, rodzinnej parafii swojej babki Bronisławy z domu Drozd. Ogłoszenie zapraszające na nie zatytułował "Drozd (Jarocha) - wnuk z USA".

Podyskutuj także na Facebooku [Gazeta.pl Kielce](#) - porozmawiaj z nami

Cały tekst: http://kielce.gazeta.pl/kielce/1,47262,16184832,W_poszukiwaniu_polskich_krewnych__Amerykanski_kuzyn.html#ixzz37qVlnT00

ARTICLE LINK: <http://kielce.gazeta.pl/kielce/1,47262,16184832.html>